

p. 3993

NASZA PRACA



ORGAN KONFERENCYJ REJONOWYCH
POWIATU BRZEZIŃSKIEGO

Wydawca: [illegible] 1999



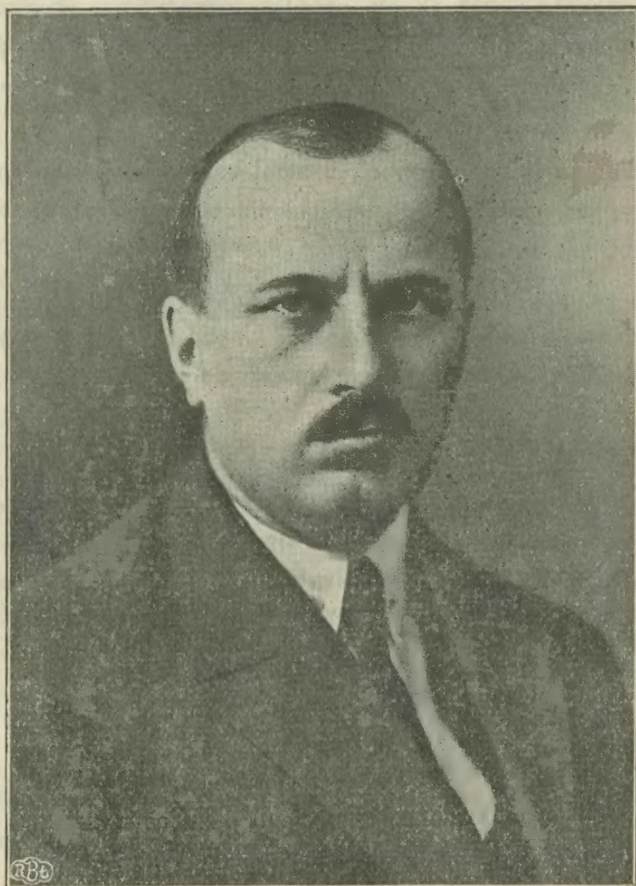
Nasza Praca

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM KONFERENCYJ
REJONOWYCH POWIATU BRZEZIŃSKIEGO.

†

Ś.p. Lucjusz Sikorski.



Dnia 4 kwietnia b.r. zmarł ś. p. L. Sikorski, inspektor szkolny pow. brzezińskiego.

Siedem lat wspólnej pracy, siedem lat wspólnego wysiłku, dały poznać wszystkim cechy Jego szlachetnego serca i prawego charakteru.

Czemuż to śmierć jego tak silnie wstrząsnęła wszystkimi? Niepowszednie musiały być zalety serca i umysłu człowieka, który umiał zdobyć miłość i przywiązanie gromady naucz. całego powiatu.

W ciężkiej pracy nauczyciela, w niezwykle trudnych niejednokrotnie warunkach, umiał być nie tylko zwierzchnikiem, ale nadewszystko szczerym, przyjacielskim, troskliwym opiekunem i doradcą, skarbiąc sobie serdeczne uczucia tych wszystkich, z którymi się stykał.

Siedem lat spędzonych z nami to jedno pasmo wysiłków i pracy, zmierzającej ku podniesieniu wartości szkół, stworzenie lepszych warunków pracy.

Czujnym okiem umiał ś.p. L. Sikorski obejmować nie tylko sprawy ściśle ze szkołą związane. Czynny udział brał w całym szeregu prac społecznych, wciągając do nich i swoich podwładnych, co niewątpliwie przyczyniło się w dużym stopniu do zespolenia społeczeństwa i szkoły, ku jej korzyści.

Nielitosna to sna śmierć podcięta młode życie. Pamięć Jego pośród nas zawsze trwać będzie. Odszedł od nas najlepszy przyjaciel, żegnamy łąką szczerego żalu.



W następnym numerze zostanie wydany całokształt działalności ś.p. L. Sikorskiego.

Redakcja.

Nauczanie geogr. w oddz. III i IV szkoły powsz.

Nie mam zamiaru teoretycznego komasowania tych wszystkich wiadomości, jakie dzieci w oddz. III i IV zdobyć powinny lecz tylko dać krótkie i ogólne wskazówki co do sposobu nauczania geografji w tych oddziałach. Zaznaczam, że prawdziwa korzyść umysłowa dla uczniów z tego nauczania wyniknąć może tylko w tym wypadku, gdy jest ono oparte na obserwacjach bezpośrednich robionych przez uczniów i gdy jest ono związane z pewnemi czynnościami wykonywanemi przez nich — jednym słowem wtedy, gdy t. zw. metody „szkoły pracy“ znajdują szerokie zastosowanie w nauczaniu tego przedmiotu. Nadmieniam jeszcze, że od należytego postawienia geografji w tych oddziałach zależy w znacznej mierze powodzenie nauczania tego przedmiotu w oddz. następnych. Tutaj bowiem dzieci zdobywają (przez bezpośrednie poznanie krajobrazu najbliższej okolicy) znajomość podstawowych form powierzchni ziemi, tutaj winny zaprawić się w czytaniu mapy i nabrać wprawy w jej używaniu tak, aby ona mogła służyć za klucz do rozumienia innych zjawisk geograficznych, niepodlegających bezpośredniej obserwacji.

Program tych oddziałów obejmuje: 1) dokładne rozpatrzenie się w położeniu siedziby ucznia (sali szkolnej, gmachu szkolnego, mieszkania rodziców ucznia, miasta lub wsi, gdzie znajduje się szkoła), rozpoznanie położenia tej siedziby względem innych miejscowości, względem słońca, gwiazd, a zatem i rozpoznanie stron widnokregu; 2) poznanie różnic w ukształtowaniu powierzchni ziemi, krajobrazów i ich różnorodności, poznanie wód lądowych i ich działania; 3) zapoznanie się z planem i mapą i z zasadami ich powstania; 4) krótki opis wszystkich ziem naszych, oparty na odczytywaniu mapy Polski. Geografja Polski w oddz. IV ma być z jednej strony ćwiczeniem w używaniu mapy, z drugiej strony — ma wzbudzić w uczniu uczucia patryjotyczne przez zainteresowanie ziemią ojczystą.

Program geografji na oddz. III znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że zdobywanie wiedzy oprzeć można na bezpośrednich spostrzeżeniach uczniów, lub dokonywanych bez-

wiednie w całym ich dotychczasowym życiu przedszkolnym albo też na specjalnie w tym celu urządzanych wycieczkach geograficznych. Wymieniam tutaj tematy najbardziej typowych wycieczek: 1) wyznaczenie niezmiennego kierunku cienia w danej miejscowości o godz. 12 w południe; 2) częste obserwacje zmiennego kierunku i wielkości cienia w różnych porach dnia i roku; 3) oznaczanie stron świata podług słońca; 4) oznaczanie stron świata według gwiazd i według busoli; 5) widnokrąg i obserwacja na nim; 6) oznaczanie wysokości przedmiotów, (wysokość względna i bezwzględna) 7) obserwacja krajobrazu, poznanie form powierzchni ziemi w naturze; (źródło, potok, rzeka, działanie wody płynącej) wskazanie działu wodnego (choćby dziesięciorzędnego); obejrzenie kamieniołomu, glinianki cegielnianej, dołu piaskowego i t.p. Jak widzimy, stosowanie zasady bezpośredniej, rzeczywistej poglądowości jest na tym stopniu bardzo łatwym; chodzi tylko o należyte zorganizowanie wycieczek i doprowadzenie do tego, aby stały się one chlebem powszednim w codziennym trybie życia szkolnego; przytem za ogólną zasadę praktyczną przyjąć należy, że klasy liczne lepiej jest dzielić na dwie lub nawet na trzy mniejsze grupy i z każdą z nich odbyć osobną wycieczkę, gdyż tylko małe grupy dają gwarancję, że każdy uczeń rzeczywiście wciągniętym zostanie do pracy na wycieczce.

Tam, gdzie nie można stosować zasady poglądowości bezpośredniej, należy uciekać się do poglądowości zastępczej wtórnej. Geografia—oprócz zwykłych środków poglądowości wtórnej, jak tablica ścienna, obrazki w książkach, prześroczka itp.—posiada jeszcze jeden, sobie tylko właściwy, a jest nim już w oddz. III mapa (wypukła i płaska), będąca sztucznym schematem rzeczywistości, niejako jej symbolem, pozwalającym na dokładne odtwarzanie jej w wyobraźni. Do zrozumienia mapy należy ucznia doprowadzać stopniowo i systematycznie; mapa będzie zrozumianą naprawdę tylko w tym wypadku, gdy uczeń dobrze pojmie znaczenie planu i jego stosunku do rzeczywistości. Dlatego też ćwiczenia w rysowaniu planów, przeznaczone na oddz. III, są w pewnym znaczeniu i z pewnego punktu widzenia podstawą dla całego nauczania geografii w

oddz. następnych. To też nigdy nie należy kłaść dość nacisku, na ścisłość, dokładność i sumiennność w stosowaniu skali przy robieniu planów przez uczniów, nie należy nigdy, polecając uczniom jakiegokolwiek plan, podawać im wymiarów danego przedmiotu, lecz zawsze trzeba im samym kazać dokonać pomiarów, bez względu na to, czy chodzić będzie o plan kałamarza, piórnika, książki, czy o plan klasy szkolnej, budynku szkolnego, mieszkania ucznia i domu mieszkalnego. Po wykonaniu przez nich samych szeregu planów, można im dopiero pokazać plan miasta, w którym znajduje się szkoła, lub plan najbliższej okolicy.

Przejście od planów do mapy, jest dla uczniów łatwem, jeśli patrzeć będą na mapę, jak na plan o bardzo małej podziałce. Przy pierwszym zetknięciu się ucznia z mapą należy zaraz podkreślić, że oprócz podziałki, mapa różni się od planu tem, że zaznacza się na niej i rysunek i teren. Należy też zaraz sprecyzować pojęcie warstwic, jako sposobu zaznaczania różnic wysokości.

(Dobrzeby było mieć model warstwic)

O niedokładnościach mapy, wynikających z tego, że przedstawia nam ona w postaci płaszczyzny teren, który płaskiem nie jest, ponieważ jest częścią wypukłej kuli—można na tym poziomie jeszcze nie mówić, odkładając tę kwestję do oddz. V, gdzie przy rozpatrywaniu kuli ziemskiej, jako całości, przy przedstawianiu jej w postaci globusu, sprawa ta sama się wysunie.

Jednocześnie z poznaniem mapy płaskiej, należy zaznajomić ucznia i z reliefem (mapą plastyczną). Zaraz przy pierwszym zetknięciu z niem, podkreślić należy, że skala poziomowa i skala wysokościowa są niejednakowe; nietrudno będzie wytłumaczyć uczniom, że stosowanie jednakowej skali jest niemożliwem gdyż doprowadziłoby to nas do mapy prawie płaskiej. Z innych środków poglądowych, zwłaszcza przy opisie ziem Polskich, należy wykorzystać wszystkie obrazki, znajdujące się w podręczniku szkolnym, obrazy ściennie, znajdujące się w szkole

nawet fotografie, pocztówki a w pierwszym zaś rzędzie wszędzie tam, gdzie to jest wykonalne, stosować pokazy przeźroczyste zapomocą latarni projekcyjnej. Nieocenione usługi przy stosowaniu środków poglądowości oddaje w szkole epidjaskop. Przy oglądaniu obrazów należy odpowiednio dobrać pytania podkreślać cechy najważniejsze, najistotniejsze, aby uwaga uczniów nie rozproszyła się na mało znaczące, choć może efektowne szczegóły.

Oprócz powyżej wymienionych środków poglądowych (poglądować bezpośrednio i wtórnie), należy wszędzie, gdzie to jest możliwe, szczególnie przy opisie ziem polskich zapoznać uczniów z twórcami przyrody (np. okazanie typowych skał) lub wytworami pracy ludzkiej.

Pierwszą wytyczną w nauczaniu geografii jest stosowanie poglądowości.

Drugą wytyczną stanowi łączenie nauczania z samodzielnie wykonywanymi czynnościami uczniów (metoda "szkoły pracy"). Czynności te mogą mieć najbardziej różnorodny charakter, lecz mają one tę wspólną cechę, że są antytezą biernego ładowania do głowy uczniów wszelkich wiadomości, podawanych im w gotowej postaci, co dłużej przetrwało w geografii, niż w innych przedmiotach nauczania. Mam tu na myśli czynności takie, jak 1) wymierzanie równymi krokami lub zapomocą taśmy mierniczej odległości przedmiotów czy punktów planu, 2) rozpoznawanie kierunków (obchodzenie się z prostym i przyrządami jak: busola, pion, poziomnica i t.p.) 3) lepienie reliefów (o czym już była mowa wyżej) z plasteliny, gliny, lub piasku (pożądane jest, aby w szkole znajdowała się t.zw. piaskownica, lub też, by na podwórzu szkolne zwieziony został piasek w większej ilości, pozwalającej odtwarzać krajobrazy w większych wymiarach, koniecznym jest to, gdy np. wypadnie dać uczniowi pojęcie o krajobrazie górskim), rysowanie planów, względnie map. Rysowanie map będzie miało rzadkie zastosowanie w oddz. IV, a nawet w oddziałach starszych też nie należy tego często stosować, gdyż żmudna ta praca, zajmująca wiele czasu uczniom, jako czysto odtwórcza nie posiada głębszej wartości dydaktycznej, ułatwiając jedynie pamięciowe opanowanie nazw przez kojarzenie ich

czynnościami ruchowymi i wrażeniami wzrokowymi. Bardziej wskazanem jest rysowanie map szkicowych (na tablicy szkolnej lub w zeszytach uczniów) na których wyodrębnia się pewne zjawiska (np. mapka gór, na której zwyczajnemi grubemi kreskami zaznaczony jest ich kierunek), rysowanie profilów (przekrojów) ze wskazanem wedle jakiej mapy i w jakim kierunku zostały wykonane 5) ćwiczenia w używaniu mapy, obliczenie odległości rzeczywistej według skali mapy, notowanie elementów meteorologicznych, temperatury, rodzaju opadów, nawet kierunku wiatrów, a w związku z tem kreślenie krzywych miesięcznego czy rocznego przebiegu średnich temperatur i t.d.

Trzecia wytyczna w nauczaniu geografji — to rozwijanie wyobraźni odtwórczej. W wypadkach, gdy omawiane zjawiska nie podlegają bezpośredniej obserwacji, uczeń musi siłą swęj wyobraźni odtworzyć sobie ich obraz, np. na podstawie krajobrazów znanych, przez łączenie różnych ich cech charakterystycznych—wyobraża sobie krajobraz nieznaną. Oprócz środków poglądowych wielce pomocnem może być tu żywe, barwne opowiadanie nauczyciela lub też—gdy nauczyciel nie posiada daru słowa i żywego temperamentu — odczytywanie odpowiednich opisów podróży, pięknych utworów poetycznych i t.p.

Czwarta wytyczna—to zaprawianie ucznia do pracy myślowo—rozumowej. Nawet dziesięcioletnie dziecko—przy swym niewielkim zasobie pojęć—potrafi znaleźć zależność przyczynową między poznawanemi zjawiskami, potrafi naprzykład wyprowadzić wniosek, że inne będą zajęcia i tryb życia górali, a inne—ludności nadmorskiej, że przyczyną różnic są odmienne warunki przyrody.

W nauczaniu geografji na tym stopniu koniecznem jest więc wprowadzenie pierwiastków rozumowania, naturalnie pod warunkiem, że nauczyciel będzie umiał poznać zasób pojęć dzieci i stawiane im do rozstrzygnięcia zagadnienia poda w dostatecznie popularnej postaci.

Każda lekcja powinna mieć charakter ożywionej pogawędki, w której nauczyciel podsuwa uczniom pewne—odpowiednio dobrane zagadnienia do rozważenia i wyprowadzenia właściwych wniosków. Wszystkie podstawowe pojęcia i wiadomości zdoby-

wa uczeń w klasie lub na wycieczkach, praca domowa ucznia odgrywa tu rolę podrzędną. Bez zadawania do domu możnaby się zupełnie obejść, lub też należy na pracę domową przenosić tylko takie zajęcia, które mają charakter utrwalenia, lub zastosowania otrzymanych wiadomości.

W żadnym więc wypadku praca domowa nie powinna polegać na bezmyślnem „kuciu”. tekstu podręcznika, choćby najlepszego, przytem od chwili, gdy uczeń umie czytać mapy, czytanie podręcznika może się odbywać tylko przy jednoczesnem użyciu atlasu. Lepiej jest nie zadawać z podręcznika, lecz podyktować parę pytań i kazać przygotować na następną lekcję odpowiedź na nie. Jeżeli uczeń nie jest w stanie odrazu na pytania odpowiedzieć, to będzie musiał zajrzeć do mapy lub do podręcznika w wyraźnie wytkniętym celu, praca jego w tym wypadku będzie miała cechę samodzielności, nie będzie miała nic wspólnego z „kuciem”. Można też niekiedy zadać do domu coś do narysowania, byle niewiele i wreszcie od czasu do czasu można zadać wykonanie pewnych nieskomplikowanych, obliczeń (np., znając skalę mapy, wymierzyć na niej odległość między dwoma punktami i obliczyć odległość rzeczywistą albo odległość w linii powietrznej między źródłem, a ujście rzeki i długość rzeczywistą tej rzeki i t.p.

Każdy uczeń powinien mieć osobny zeszyt, w którym wykonywa wszystkie ćwiczenia piśmienne lub rysunkowe w rodzaju wyżej wymienionym.

Nauczyciel nie powinien też nigdy zapominać, jak ważną rolę w nauczaniu odgrywa powtórzenie. Od czasu do czasu należy poświęcić na to osobną lekcję, na której można dać ogólny rzut oka na cały przerobiony już dział, ustalić pewne punkty widzenia, porównać pewne zjawiska z innemi, poklasyfikować je itd. Powtarzania materiału nigdy i pod żadnym pozorem nie można przenosić na pracę domową uczniów. Wreszcie nauczyciel geografii winien utrzymywać kontakt z innemi przedmiotami nauczania w tych oddziałach, mającemi pewne punkty styeczne z materiałem geografii.

Chodzi tu o pewną koncentrację nauczania o uzgodnienie punktów patrzenia na kwestje analogiczne, wchodzące w prog-

ram zarówno geografii, jak i innych przedmiotów. Utrzymanie kontaktu między przedmiotami dość łatwo daje się osiągnąć, gdyż zazwyczaj kilka przedmiotów znajduje się w rękach jednego nauczyciela. Dla przykładu przytaczam kilka takich punktów styecznych geografii z innymi przedmiotami w oddz. III i IV. W program propedeutyki przyrody na oddz. III wchodzi poznanie własności wody, powietrza i jego ogrzewania się, notowanie elementów meteorologicznych i t.p. w program matematyki na oddz. IV wchodzi mierzenie, obliczanie powierzchni pojęcie o skali i t.d.

Oczywista, wystarczy, gdy ćwiczenia uczniów, z temi kwestjami związane, wykonane zostaną dokładnie na lekcjach czy wycieczkach jednego tylko przedmiotu pod kierunkiem jednego tylko z nauczycieli. Koniecznem jest jednak uprzednie porozumienie się nauczycieli w tym względzie. Możliwem jest również, by na lekcjach języka polskiego—za wiedzą nauczyciela geografii—zadawano niekiedy wypracowania, mające związek z wycieczkami i lekcjami geografii, nawzajem nauczyciel geografii—ile razy nadarzy się po temu sposobność — zwraca uwagę na język i poprawność wysławiania się ucznia, często daje mu możność dłuższego wypowiedzenia się dla wprawy w mówieniu i t.d.

Należy pamiętać, że nauczanie wszystkich przedmiotów ma jeden i ten sam cel, którym jest najwszechstronniejszy rozwój umysłowy ucznia; wszyscy więc nauczyciele powinni wzajemnie wspierać się w osiągnięciu tego celu. Wreszcie należy mieć na uwadze, że każdy przedmiot nauczania szkolnego może i powinien spełniać pewne zadania wychowawcze; otóż w oddziałach III i IV materiał geografii wybitnie nadaje się do tego, aby wzbudzić nie tylko zainteresowanie się ziemią ojczystą, ale i gorącą miłość ku niej.

J. MIAZEK.



Nauczanie gramatyki w szkole.

Dawniej ludzie sądzili, że gramatyka jest nauką zawierającą w sobie zbiór prawideł, które uczą dobrze i poprawnie mówić i pisać. Zarówno poglądy nauki współczesnej, jako też codzienne doświadczenia wskazują, że upatrywanie w nauce gramatyki wyłącznie celów praktycznych mija się zupełnie z istotnem jej zadaniem. Z praktyki widzimy, że postępy ucznia w gramatyce bywają nieraz zupełnie zadawalające, a pomimo to poprawność jego mowy pozostawia wiele do życzenia. Zdarzają się również wypadki odwrotne, że uczeń wykazuje zupełną niechęć do nauki gramatyki, a pomimo to w mowie jego niema sprzeczności z ogólnemi zasadami w poprawności językowej: Czemu się tak dzieje? Fakty jasne. W wypadku pierwszym mamy do czynienia z uczniem, którego otoczenie domowe nie mówi poprawie. Trudno mu zwalczyć przyzwyczajenia, które weszły w nałóg; chcąc mówić poprawnie musi sobie zawiadomić pewne prawidła ucieka się do pamięci, która często zawodzi. Znajomość gramatyki nie może uchronić ucznia od błędów językowych. Jeżeli z latami podczas pobytu w szkole nabywa on pewnych umiejętności, to nie jest to zasługą gramatyki, lecz dzieje się pod wpływem czytania książek i obcowania z ludźmi mówiącymi poprawnie. Jeden nałóg zostaje zwalczony drugim. Mowa ulega automatyzacji i dlatego nie jest całkowicie uświadomioną.

Poprawność wysłowienia, zdobyć możemy drogą ćwiczeń językowych. Nie znaczy to jednak, żeby znajomość gramatyki była pozbawiona jakichkolwiek wartości praktycznych, Tak np. umiejętność składni wpływa na nasze przestankowanie. Gramatyka wyrabia spostrzegawczość ćwiczy umiejętność skupiania uwagi, rozwija zdolność logicznego myślenia i wzbudza samodzielność i samowiedzę, a to są elementarne podstawy oświaty.

(Dok. nast.)

RUDZIŃSKI.

Kilka słów o wychowanie fizycznym.

Aktualnem zagadnieniem dla wychowania fizycznego, jest rozstrzygnięcie pytania, czy złe warunki do pracy są istotnie powodem do zaniechania ćwiczeń cielesnych w szkole

Ogół nauczycielstwa zajmującego się sprawą wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, jest zdania, że brak odpowiednio urządzonych sal gimnast. i boisk, uniemożliwia pracę nad wychowaniem fizycznym dziatwy szkolnej. Czy rzeczywiście ta sprawa tak beznadziejnie się przedstawia?

Mojem zdaniem nie. Nie mają bowiem racji ci, którzy pozbawiają dziatwę ruchu fizycznego dlatego jedynie, że szkoła nie posiada odpowiednich warunków do prowadzenia ćwiczeń cielesnych. Nie należy opuszczać bezradnie rąk.

Właśnie w takiej szkole wychowawca fizyczny tem intensywniej powinien się zabrać do pracy pomny na to, że należy całą siłą przeciwstawić się szkodliwemu oddziaływaniu na młody rozwijający się organizm dziecka.

Jest naszym obowiązkiem dążyć do zdobycia środków, któreby pozwoliły podnieść do należytego poziomu stan wychowania fizycznego. Mówi się ciągle, że bez sali gimnastycznej i boiska wychowanie fizyczne zawsze będzie kuleć. Zgoda. Ale proszę sobie zdać sprawę z tego, że urządzenie boiska i sali gimnast. to są tylko środki, które pozwalają wychowawcy fizycznemu w sposób łatwiejszy może i intensywniejszy wpływać na rozwój fizyczny dziecka. Rozumny wychowawca fizyczny zdając sobie sprawę ze zdrowotnych warunków dziecka, sam zabierze się do pracy, gdyż konieczność podyktuje mu tego rodzaju pomoce, które może wspólnie z dziećmi zrobić, lub same dzieci kupią ze swych groszowych oszczędności. Ile można wspólnie z dziećmi zrobić. Kij, klocek, piłka szmaciana i t.p. nie nastroczą przypuszczam, wielkich trudności w robocie. A kiedy wyjdziemy poza szkołę—rów, kładka, barjerka, krzaczki i polana w lesie, w zimie śnieg, lód, saneczki—wszystko to staną „przybory i przyrządy”, a są one dostępne dla każdego nauczyciela. Należy tylko chcieć. Mogą się spotkać z zarzutem, że nie każdy nauczyciel może racjonalnie prowadzić wychow. fizyczne.

Ale i na to jest rada. Chodzi o znajomość przedmiotu i trochę dobrych chęci. W każdym innym przedmiocie ciągle się doksztalcamy, więc łatwo i tu uzupełnić swoje wiadomości. Każda szkoła znajdująca się w najgorszych warunkach może posiadać piłkę dętą, komplet do gry w siatkówkę (siatkę dzieci same robią) kilka piłek szmacianych, linki—wywijadła, kije pa-lantowe i t.p. W warunkach więcej sprzyjających gdzie szkoła posiada boisko i gdzie nauczycielstwu, ustosunkowanie się lud-ności do potrzeb szkoły jest naprawdę życzliwy, można zdobyć komplety do innych gier i pokusić się o wzorowe urządzenie boiska. Możemy być pewni iż Dozór Szkolny i Opieka w mia-rę możliwości przyjdą nam z pomocą. Władze szkolne robią co mogą, ale gros pracy spoczywa na wychowawcy fizycznym któremu oddane jest w opieką zdrowie młodego pokolenia.

MIECZYŚLAW REMISZ.

Regulamin nagrody przechodniej.

1. Nagrodą przechodnią, ufundowaną przez Miejski Ko-mitet Wychowania Fizycznego, dysponuje Zarząd Sek-cji.
2. O uzyskanie nagrody przechodniej, mogą się ubiegać tylko drużyny szkół powszechnych na terenie m. To-maszowa-Maz.
3. Nagrodę przechodnią otrzymuje ta szkoła, która w za-wodach międzyszkolnych uzyskała największą ilość punktów, w niżej wyszczególnionych grach.
4. Do gier, które będą decydowały o przyznaniu nagro-dy przechodniej, wchodzi siatkówka, w dwa ognie, koszykówka i piłka graniczna.
5. Nagrodę przechodnią uzyskuje szkoła na przeciąg jed-nego roku.
6. Po trzykrotnym zdobyciu nagrody przechodniej, na-groda ta przechodzi na własność szkoły.

7. Z chwilą zdobycia nagrody przechodniej przez jedną ze szkół na własność, Zarząd Sekcji Gimnastyczno Sportowej w porozumieniu z Miejskim Komitetem Wychowania Fizycznego dostarczy nowej nagrody.
8. Nagrodę przechodnią przyznaje Kolegium Sędziów na podstawie obliczeń według niżej podanej tabeli.
9. Kolegium Sędziów, wybiera Ogólne Zebranie Sekcji Gimnast. Sport.
10. Ilość uzyskanych punktów w danej grze zależne będzie od ilości zgłoszonych do zawodów szkół, według systemu piątkowego, to znaczy: drużyna uzyskująca w zawodach ostatnie miejsce, otrzymuje 5 punktów, drużyna uzyskująca przedostatnie miejsce, 10 punktów i t. d.

M. REMISZ

przewodn. Sekcji Gimn. Sport.

Lekcja gimn. w klasie VII.

(dla dziewcząt)

A. Ćwicz. wstępne.

1. Pozdrowienie, odliczenie, marsz ze śpiewem. Marsz 4 kroki naprzód ze wzniesieniem ramion mętko nad głową i 4 kroki w tył z opuszczeniem ramion. 4 kroki miękkim biegiem, 4 kroki zwykłe. Marsz z podnoszeniem kolana i pochyleniem głowy na ręce splecione nad kolanem, poczem podskoki z wymychem ramion i nogi w tył.
2. W siadzie płaskim ramiona w przód. Na raz nogi i kolana skurcz na dwa prostuj.
3. W postawie zwartej wspiętej — uginanie kolana z rytmicznym wymachem lekko ugiętych ramion wprzód—w tył—podskok.
(Reakcja dowolna)

B. Ćwicz. główne.

1. W leżeniu przodem z ustaleniem nóg—ramiona w górze skłony tułowia w tył ze skurczem ramion.
2. W postawie jednonoż. spłot rąk nad głową i spojrzenie na ręce.
3. W ustawieniu naprzeciw — podać sobie splecione ręce. Cwał w koło w prawo i w lewo, „Drobna kaszka“ to samo w ustawieniu tyłem.
4. Przejście równoważne po listwie z krążkiem na głowie.
5. Podrywka podawana.
6. W leżeniu tyłem stopy wsparte rozkrocznie—kolana ugięte złączone podnoszenie głowy.
7. Siad płaski opad w tył ze wznoszeniem ramion przed siebie. Ćwiczenia rozluźniające (trząsanie) desymetryczne skurcze ramion.
8. Zabawa bieżna „Przepiórka”.
9. W postawie rozkroczej jedna ręka na biodrze, druga nad głową skłony w bok.
10. W siadzie płaskim rozkrocznym (rzędami jeden za drugim). Podawanie piłki bokiem.
11. Z rozbiegu trzech kroków przeskok przez ławkę—dосkok do pół przysiadu. Skoki z użyciem wywijała.
12. Karuzela.

C. Ćwicz. końcowe.

1. Marsz trzema krokami; podskok na czwartym, przyczem noga wyprostowana w tył. Ręka zaznacza kierunek skłonu ku górze przed sobą. Marsz na palcach, 3 grzebnienia i dostawienie nogi po drugim kroku.. Marsz ze śpiewem.

CZESŁAW LISICKI.

W odpowiedzi kol. Jägerównie na artykuł

„O świetlicach w Tomaszowie-Mazow”.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej 7-kl. publ. szkoły powsz. im. Reja w Tomaszowie-Maz. odbytem dn. 8 listopada 1929 r. punkt 3-ci porządku dziennego opiewał: „Jakie środki stosować w szkole, aby dzieci odrabiały lekcje w domu”—Z pomiędzy innych środków, proponowanych przez członków Rady Pedagogicznej, zwrócono uwagę na projekt „aby utworzyć w szkole świetlicę, w której zbierałyby się wszystkie dzieci, nie mające warunków korzystnych w domu do odrabiania lekcyj, i aby pod opieką nauczycieli odrabiały je.” (tekst protokołu z posiedzenia). Wniosek ten został przez Radę Pedagogiczną przyjęty, ja zaś, uważając, że pożądanem jest, aby akcję tę rozszerzyć na wszystkie szkoły, wystąpiłem z nim na posiedzeniu kierowników szkół powszechnych w dn. 19 listopada 1929 r. Projekt mój przyjęto, wobec czego dnia 21 listopada r. ub. złożyłem do 1) Rady Miejskiej, 2) Magistratu m. Tomaszowa—Maz. i 3) Komisji Budżetowej przy Magistracie memoriał następujący:

W ostatnich latach dają się słyszeć narzekania, że dzieci szkół powszechnych coraz mniej odrabiają lekcje w domu. Są ku temu różne przyczyny. By lepiej zrozumieć te przyczyny, przypatrzmy się warunkom domowym, w jakich uczniowie nasi odrabiają zadania szkolne. Jedni pracują na podłodze, ponieważ stół zajęty jest przez starszych, inni piszą, trzymając zeszyt na kolanach. Niezawsze też jest oświetlenie odpowiednie do wykonania prac, a czasem istnieje brak należytego materiału do pisania. Ileż to razy muszą uczniowie nasi odrabiać swe zadania wśród wrzasku młodszych lub też dorosłych.

Niejedne z tych przeszkód zapisać trzeba na konto nędzy mieszkaniowej, bezrobocia, zubożenia szerokich mas ludności i trudnych warunków materialnych i z tych to powodów

trudno nieraz żądać od dzieci należytego odrabiania lekcji.

Aby usunąć te niedomagania, należy stworzyć dla dziatwy najkorzystniejsze warunki do pracy — przez stworzenie przy szkołach „Świetlic Szkolnych”.

Co to jest świetlica szkolna? Jest to duża, ciepła oświetlona sala szkolna, gdzie dziatwa biedna w ciągu zimowych miesięcy zbiera się codziennie na 2 godziny i tam pod nadzorem nauczyciela odrabia lekcje, czyta książki z biblioteki uczniowskiej, oraz tygodniki dla dzieci i młodzieży. Uczniowie tworzą kółko samopomocy uczniowskiej, gdzie zdolniejsi i więcej zaawansowani w nauce pomagają swym słabszym kolegom.

Po odrobieniu zadań szkolnych rozwiązują szarady, rebusy i grają w gry towarzyskie.

Dzieci te, tworzą społeczne życie młodzieży, przez co wytwarza się w szkole samorząd szkolny, który ma doniosłe znaczenie jako środek obywatelskiego wychowania i podnosi uczniów do godności obywateli.

Reasumując powyższe wyszczególnienie kierownicy szkół powszechnych m. Tomaszowa na swem zebraniu postanowili zwrócić się do Magistratu z prośbą o wstawienie do budżetu na rok 1930/31—6000 zł. licząc po 600 zł. dla każdej szkoły w celu zrealizowania tak doniosłej idei świetlic szkolnych.

Jako przewodniczący komisji finansowo—budżetowej Magistratu m. Tomaszowa popierałem wnioski w sprawie świetlic, lecz ze względu na kryzys gospodarczy jaki obecnie przeżywamy, udało się przeprowadzić w budżecie m. Tomaszowa na rok 1930/31 na świetlice sumę 4000 zł.

Taki przebieg miała akcja wprowadzenia w czyn idei świetlic szkolnych w Tomaszowie-Maz.

Dnia 21 grudnia 1929 r. na posiedzeniu kierowników szkół p. Inspektor Szkolny wydał polecenie w sprawie uruchomienia świetlic, które miało na celu ujednolicienie tej akcji we wszystkich szkołach na terenie miasta Tomaszowa.

Porównawszy przytoczone daty widzimy całą bezpodstawność twierdzenia kol. Jägerówny, w artykule zatytułowanym „O świetlicach w Tomaszowie,” jakoby te ostatnie otwarte zostały bez inicjatywy nauczycieli „tylko z polecenia władzy.”

Wobec tego upada najgłówniejszy zarzut, skierowany przez autorkę przeciw kierownikom. Ale i inne też się nie ostoją. Weźmy np. ten, że „kierownicy są to ludzie bardzo posłuszni władzy“. A więc zyskaliby na wartości w oczach koleżanki, gdyby nie wypełniali rozporządzeń władzy? Może to i byłoby wygodne, bo dałoby prawo że swej strony nie wypełniać zarządzeń kierownika.

Wyobraźmy sobie, jak wyglądałaby jakakolwiek instytucja przy podobnem modus vivendi.

Zapewnia autorka, że chętniej przystąpiłaby do pracy, gdyby było w niej trochę Jej inicjatywy. Dlaczego więc nie było tej inicjatywy?

Czy należy się rozumieć, że cała praca nauczycielska jest koleżance niemiłą, bo nie z Jej inicjatywy wypływa?

Nie chce koleżanka, „suchych poleceń ze strony kierowników“ chce wspólnie radzić, wspólnie rozpatrywać niektóre rozporządzenia w jakiej mierze dają się stosować do warunków naszej pracy.—Czemże są posiedzenia Rad Pedagogicznych, jak nie temi wymarzonemi przez koleż. wspólnemi naradami dla przystosowania i t.d.

Co się zaś tyczy skargi autorki na kontrolę, to zechce mi Ona łaskawie przyznać, że żaden sumienny pracownik kontroli się nie obawia, zarówno na najniższym, jak i na najwyższym stanowisku—zarówno goniec, jak i minister, który jej podlega.

W artykuliku: „O świetlicach szkolnych w Tomaszowie“ mówi o nich samej autorka bardzo mało, porsza natomiast tak wiele spraw i tak haotycznie, że doprawdy o co Jej chodzi—nie wiemy.

Pomijam więc inne zarzuty koleż. przeciwko kierownikom i nauczycielstwu, gdyż zasadniczo chodzi mi tylko o wyjaśnienie sprawy świetlic, które jak widać z przytoczonych protokółów powstały z inicjatywy nauczycielstwa, a polecenie p. Inspektora miało na celu ujednolicienie tej akcji we wszystkich szkołach na terenie miasta Tomaszowa.

J. GALLERT.

OKRĘG SZKOLNY

L.p.	Miejscowość, Inspektorat Szkolny, Siedziba kursu.
1	TOMASZÓW-MAZOWIECKI. Insp. Szk. Brzeziny, ul. Stare Miasto № 17. Kurs w Tomaszowie Mazowieckim w lokalu państw. sem. naucz. męsk. im. T. Reytana. Odległość od stacji kolej. do lokalu seminarjum 3 km. Warunki klimatyczne dobre (okolice lesiste, rzeka na miejscu). Wycieczki w okolice przewidywane, kąpiele w rzece Pilicy i t.p. Mieszkanie internatowe zapewnione. Stacja kolej. na miejscu.
2	K A L I S Z . Insp. Szk. Gmach Starostwa. Plac św. Józefa. Kurs w lokalu jednej z publ. szk. powsz. w Kaliszu. Warunki klimatyczne dobre. Wycieczki przewidywa- ne (jedna dalsza nad jezioro Gopło). Rozrywki: pływanie, wioślarstwo, sport. Mieszkanie internatowe i wspólna kuchnia zapewniona. Stacja kolejowa na miejscu.
3	K A L I S Z .
4	K O N I N . Insp. Szk. ul. Kilińskiego 12. Kurs w lokalu publ. szk. powsz. w Koninie. Warunki klimatyczne dobre. Mieszkanie internatowe i wspólna kuchnia zapewnione. Stacja kolejowa na miejscu.
5	S Ł U P C A . Insp. Szk. ul. Warszawska 142. Kurs w lokalu państw. semin. naucz. im. Marsz. J. Piłsudskiego. Stacja kolejowa na miejscu. Warunki klimatyczne dobre. Mieszkanie internatowe zapewnione.

ŁÓDZKI.

K u r s	Termin	U W A G I
Ś P I E W U .		
1) Grupa niższa.		
Ćwiczenia teoretyczne, praktyczne i metodyczne, niezbędne do prowadzenia nauki śpiewu w niższych oddziałach szkół pow.	I	ad. 1) dla osób, posiadających wstępne wiadomości z muzyki. Od słuchaczy wymagane jest przywiezienie skrzypiec.
2) Grupa wyższa.		ad. 2) dla osób, które już posiadają przygotowanie teoretyczne do nauczania w zakresie 4 klas szkoły powsz.
Ćwiczenia teoretyczne, praktyczne i metodyczne, niezbędne do prowadzenia nauki śpiewu w wyższych oddziałach szkół pow		Od słuchaczy wymagane jest przywiezienie skrzypiec.
Wychowania fizycz.		Fragr. progr. W.K.N.
(tylko dla kobiet)		Obowiązki zaopatrzenia się w 1strój ćwiczebny:
Ćwiczenia cielesne gry i zabawy.	I	a) pantofle gimnast.
Wychowania fizycz.		b) spodenki granatowe lub czarne
(tylko dla mężczyzn).		c) biała koszulka lub bluzka.
Ćwiczenia cielesne gry i zabawy.		d) kostjum kąpielowy do pływania.
Robót ręcznych i rysunku.		
dla mężczyzn.		
Metal i szkło.	II	Fragm. progr. W.K.N.
Polonistyczny.		Należy zaopatrzyć się w przybory do malowania, rysunku i kreślenia.
a) Odmiana imion i czasowników		
b) Literatura Wieku Złotego ze szczególnemu uwzględnieniem twórczości Kochanowskiego.	III	Fragm. progr. W.K.N.

Komunikat.

Ukończenie kursów wakacyjnych z wynikiem pomyślnym będzie dawało przy równych innych warunkach pierwszeństwo kandydatom w ich staraniach o uzyskanie możliwości dalszego kształcenia się, przeniesienia na inne miejsce służbowe, nominacji z konkursu i t.p.

Nadmieniam, że na kursie wychowania fizycznego w Kaliszu (dla kobiet w I terminie i mężczyzn w III terminie) kandydaci (tki) otrzymają prawdopodobnie bezpłatne porcje żywnościowe za staraniem Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego.

Pożądanem byłoby, aby z tut. powiatu zgłosiło się na ten kurs przynajmniej po 6 naucz. (w terminie I) i tyluż nauczycieli (w terminie III), prowadzących naukę ćwiczeń cielesnych w pełnych 7-o klas. szkołach powsz.

Ogólne kierownictwo tego kursu obejmuje p. Szczęsny Połomski, instruktor wychowania fizycznego w Kuratorjum Szkol. Okr. Łódzkiego.

Jak najliczniejsze zgłoszenia o przyjęcie na kurs proszę nadsyłać do Inspektoratu Szkolnego do dnia 10 maja 1930 r.

p.o. Inspektora Szkolnego
(-) M. CEZAK.

Redaguje Komitet z p. Inspektorem na czele.

Redaktor odpowiedzialny PIOTR ŁACH.

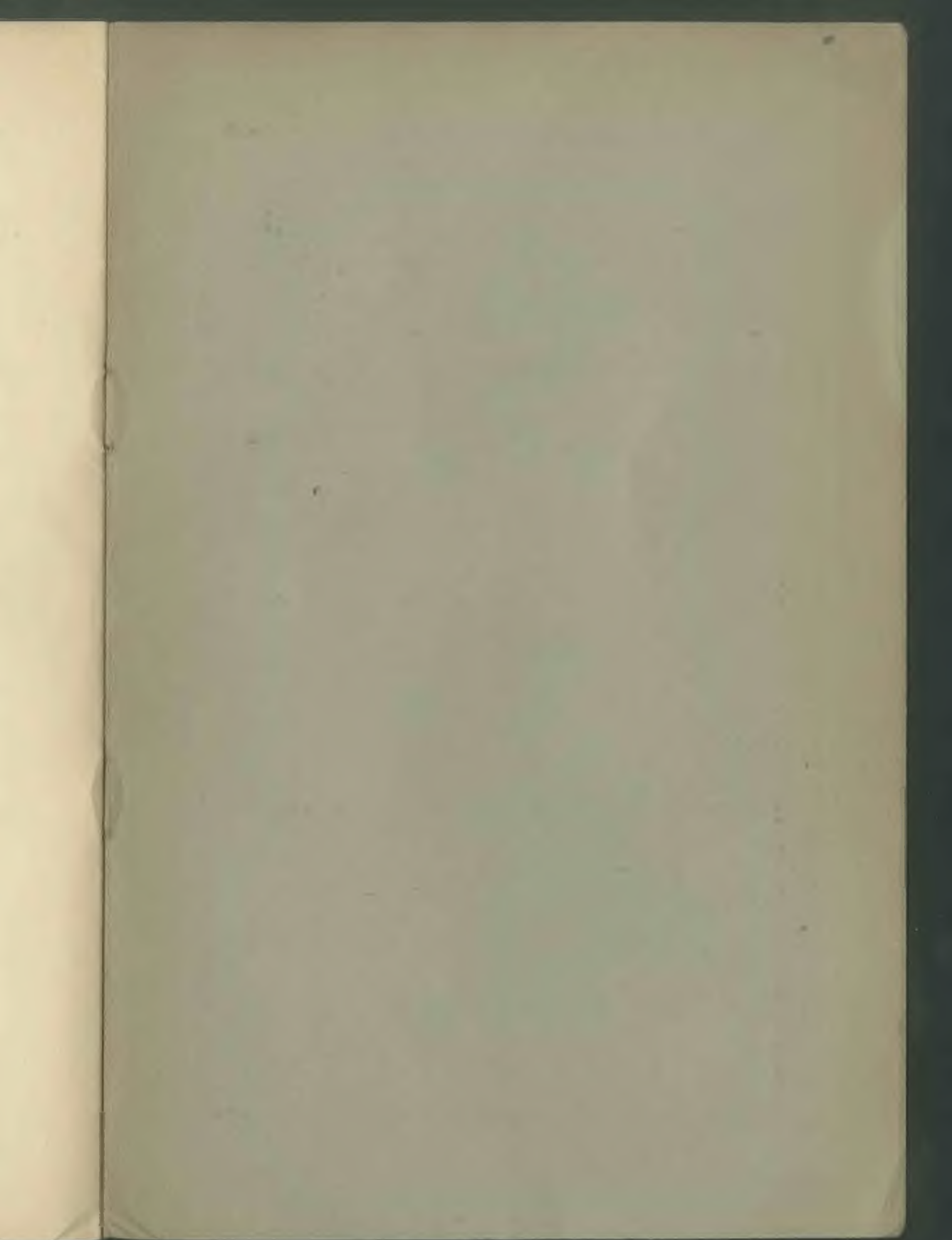
Wydawca w im. Zarządu Konfer. Rejonowych Jan Piotrowski.

ADRES REDAKCJI:	ADRES ADMINISTRACJI:
Szkoła Powszechna Nr. 4.	Szkoła Powszechna Nr. 15.
w Tomaszowie-Mazow.	w Tomaszowie-Mazow.

Składano i odbito w drukarni M. J. Garfinkiel Tomaszów-Maz.



P.3993





Drùkarnia i Introligatornia

M. J. Garfinkla

TOMASZÓW Maz. — JEROZOLIMSKA 1.

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie

i Introligatorskie:

BILANSE, RACHUNKI,

PAPIER—LISTOWY,

K O P E R T Y,

KARTY—WIZYTOWE i t. d.

Uwaga !

Uwaga !

W Introligatorni mojej nabywać można

chemiczny klej introligatorski

„ P O K O L ”

Ceny konkurencyjne.